

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. - A.Bachrach

Sędziowie S.N. - J.Kubec

- S.Gronowski /sprawozdawca/

przy udziale Prokuratora Gen.Prok. - H.Rajzmana

i Anny Bagińskiej, sędziego grodzkiego, jako protokółanta,

na rozprawie rewizyjnej dnia 13 listopada 1950 r. w sprawie LANGNERA Franciszka, osk.z art.1 pkt.2, art.2 i 4 dekr.z dn.31.8.1944r /Dz.U.R.P. z r.1946, Nr.69, poz.377/,

po rozpoznaniu rewizji oskarżonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie Nr.K.263/49 z dnia 5 kwietnia 1950 r. -

na podstawie art.375,383 pkt.2,388 k.p.k. u c h y ł a

zaskarżony wyrok w części uznającej oskarżonego za winnego zbrodni z art. 1 pkt.1 dekr.z dn.31.VIII 1944 r.

popelnionej przez to, że od maja 1942 do jesieni 1944r

w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu brał udział w

dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej

przez transportowanie wyselekcjonowanych do komór gazowych w Brzeżnicy, gdzie ich tracono (ustęp II

sentencji wyroku) tudzież w części dotyczącej kary łącz-

nej - i sprawę w tymże zakresie do ponownego rozpoznania przekazuje - w pozostałych zaś częściach oskarżonej wyrok utrzymuje w mocy.

U Z A S A D N I E N I E .

Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego zbrodni z art.4 dekr.z dn.31.VIII 1944 r. popełnionej przez to, że od maja 1942 r. do kwietnia 1945 r. jako członek organizacji SS w randze "Scharführera" i strażnik załogi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Gliwicach i Oranienburgu, brał udział w powyższych organizacjach przestępczych, i za ten czyn skazał go na 8 lat więzienia;

Sąd uznał dalej oskarżonego za winnego zbrodni z art.

1 pkt.1 tegoż dekretu popełnionej przez to, że

brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej przez transportowanie, wyselekcjonowanych do komór gazowych w Brzezince, gdzie ich tracono i za ten czyn skazał oskarżonego na karę śmierci;

Sąd uznał również oskarżonego za winnego zbrodni z art.2 powyższego dekretu popełnionej przez to, że

znęcał się nad więźniami obozu oświęcimskiego, a zwłaszcza więźniami narodowości żydowskiej przez bicie ich ręką i kopanie i za ten czyn skazał go na 5 lat więzienia,

Sąd uznał wreszcie oskarżonego za winnego przestępstwa z art.1 dekr.z dn.28.VI 1946 r.t.j. odstępstwa od narodowości i skazał go za ten czyn na 2 lata więzienia. Jako karę łączną wymierzył Sąd oskarżonemu karę śmierci.

Od powyższego wyroku założył oskarżony rewizję,

115

w której żądał jego uchylenia lub zmiany w odpowiednich częściach zarzucając:

1) obrazę art. 256 i 292 § 1 k.p.k. przez bezzasadne pominięcie dowodu z zeznań świadka Józefa Stando, wskazanego przez oskarżonego w ustawowym terminie, a mającego stwierdzić okoliczności w sprawie istotne,

2) obrazę art. 320 i 339 § 1 pkt. e k.p.k. przez:

- a) oparcie wyroku między innymi na treści wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków w śledztwie, aczkolwiek odnośne protokoły tych wyjaśnień i zeznań na przewodzie sądowym odczytane nie zostały,
- b) nierozważenie, iż zeznania świadków Wilhelma Brzezińskiego i i Bolesława Karcha, złożone na rozprawie a obciążające oskarżonego, różnią się z sobą co do tych samych faktów, a poza tym - są w istotnych szczegółach odmienne od zeznań tychże świadków w śledztwie,
- c) niewzięcie pod uwagę, iż świadkowie Józef Macherek, Józef Kral i Edward Nowak, którzy byli również więźniami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i obserwowali zachowanie się tam oskarżonego, nie potwierdzili zeznań świadków Wilhelma Brzezińskiego i Bolesława Karcha odnośnie czynów zarzuconych oskarżonemu, i
- d) dowolne przyjęcie, iż oskarżony kopał więźniów Oświęcimia, a także, iż wielokrotnie dopuścił się pobicia więźniów ręką (pkt. II b) konkl. aktu oskarżenia i pkt. III sent. wyroku),

3) wymierzenie oskarżonemu za poszczególne przypisane mu przestępstwa i łącznie kary zbyt surowej, bez uwzględnienia, że oskarżony pochodzi z rodziny niemieckiej, że zmuszony był zgłosić swoją przynależność do narodowości niemieckiej w celu zniknięcia

prześladowań ze strony okupanta, że w okresie swej służby w SS. w Oświęcimiu pomagał on wydatnie więźniom polskim, że manifestował tam swoje wrogie nastawienie do okupanta, a nadto że Milicja Obywatelska jego stałego miejsce zamieszkania udziela o nim opinii przychyłnej, oraz -

4) obrazę art.5 § 2 dekretu z dn.31.8.1944 r. (Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr.69, poz.377) przez niewzięcie pod uwagę wymiarze kary za przypisane oskarżonemu transportowanie więźniów przeznaczonych do stracenia w komorach gazowych (pkt.IIa konkl.aktu osk. i pkt.II sen.wyr.), iż oskarżony działał tu nie z własnego popędu, lecz pod wpływem rozkazu, i, że wymienione wyżej okoliczności, charakteryzujące sylwetkę moralną oskarżonego korzystnie, powodować winny zastosowanie względem oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary w myśl przytoczonego przepisu dekretu z dn.31.8.1944 r.

Rewizja zawiera wreszcie wnioszek o przesłuchanie świadka Józefa Stando.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Powołany przez oskarżonego świadek Józef Stando nie został pod wskazanym adresem odnaleziony (k.168). Odstąpienie więc od przesłuchania tego świadka gdy oskarżony nie podał adresu właściwego nie uchybiało prawu.

Obok odpowiednich ustępów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przedstawiających poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne, przytoczone na marginesie liczby kart na których w aktach sprawy znajdują się protokoły wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków Wilhelma Brzezińskiego oraz

126-

Bolesława Karcha w śledztwie (k.4,63,99,100 i 107). Z treści tych części uzasadnienia wyroku widać, że Sąd Apelacyjny, obok wyjaśnień oskarżonego i zeznań wspomnianych świadków na rozprawie, miał na uwadze widocznie również i wyjaśnienie tudzież zeznania tych osób złożone w toku śledztwa. Wobec tego jednak, że odnośne protokoły przesłuchań w śledztwie nie zostały ujawnione na rozprawie, Sąd Apelacyjny dopuścił się tu niewątpliwie obrazy art. 320 k.p.k. Ponieważ jednak żaden z wykraczających poza ramy materiału dowodowego, zebranego na przewodzie sądowym, fragment tych wbrew ustawie rozważnych wyjaśnień i zeznań w śledztwie nie obejmuje okoliczności, która wypadłoby przypisać istotne znaczenie w sprawie powyższe uchybienie Sądu Apelacyjnego podstawy do uchylenia wyroku nie daje (art. 371 pkt. 2 i 383 pkt. 3 k.p.k.).

Sąd Apelacyjny przypisał oskarżonemu (pkt. III sen. wyr) podpadające pod przepis art. 2 dekretu z dn. 31.8.44 r. (Dz.U.R.P. z 1946 r. Nr. 69, poz. 377), znęcanie się nad więźniami obozu w Oświęcimie. Zagadnienie, czy poza biciem rękami oskarżony także kopał więźniów nie jest w świetle powyższego przepisu istotne.

Okoliczność, że oskarżony bił więźniów ręką niejednokrotnie wynika wyraźnie z zeznań świadków Brzezińskiego i Karcha. (k.176).

Orzeczone względem oskarżonego za przypisane mu przestępstwa z art. 2 i 4 dekretu sierpniowego, tudzież art. 1 dekretu czerwcowego (pkt. I, III i IV sentencji wyroku) kary więzienia uznać wypada, biorąc pod uwagę całokształt zebranych na przewodzie sądowym danych co do indywidualnych cech oskarżonego i jego przestępczego działania, za łagodne, bo bliskie najniższego wymiaru za przestępstwa te przewidzianego. Opinia Milicji Obywatelskiej (k.13) na którą powołuje się rewizja, słusznie ^{nie} została w wyroku

uwzględnioną już z tego powodu, że na rozprawie jej nie ujaw
niono.

Sąd zasadnie nie zastosował art.5 dekretu - albo
wielu osób, które brały udział w organizacji przestępczej -
nie mogą korzystać z dobrodziejstwa powyższego przepisu -
przewód sądowy nie wykazał, by oskarżony do tejże organizacj
wstąpił z przymusu i bez świadomości jej celów. (Zb.1/49).

Zaskarżony wyrok przeto w częściach uznających o
karzonego za winnego zbrodni z art.2 i 4 dekr.sierpniowego
art.1 dekr.czerwcowego (punkt I, III i IV sentencji) należało
też utrzymać w mocy.

Sąd Najwyższy natomiast uznał, że przewód sądowy
nie dostarczył dostatecznych podstaw dla przypisania oskarż
nemu zbrodni z art.1 pkt.1 dekr.sierpniowego.

Sąd I instancji bowiem ustalił, że oskarżony brał
udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywiln
przez transportowanie wyselekcjonowanych więźniów obozu Ośw
cimskiego do komór gazowych w Brzezince opart na zeznaniach
2 tylko świadków, a to Wilhelma Brzezińskiego i Bolesława
Karcha, ściślej mówiąc na zaledwie jednym fragmencie ich zez
nań.

W powyższym bowiem przedmiocie zeznanie św.Brzezi
ńskiego Wilhelma opiewa tylko: "oskarżony odprowadzał jako es
korta więźniów do Brzezinki do pieców", zaś zeznanie św.Kar
cha Bolesława brzmi: "wyselekcjonowanych więźniów odstawiał
na miejsce straceń w komorach gazowych".

Te dwa nader lakoniczne zdania - nie są zdolne uz
sadzić odpowiedzialność oskarżonego z art.1 pkt.1 dekretu.

197-

Swiadkowiebowiem nie podali zupeknie źródkła swoich w tym kierunku wiadomości, w szczególności czy zeznali na podstawie własnych obserwacji, czy też wiedzą o tym tylko ze słyszenia.

Swiadkowie nie podali również wcale na jakiej podstawie twierdzą, że więźniowie, których oskarżony eskortował, istotnie doprowadzeni zostali do komór gazowych, a nie do innej części obozu oświęcimskiego.

Swiadkowie nie wyjaśnili także z kogo składała się ta eskorta i jaka była w niej funkcja oskarżonego.

Wszystkie powyższe braki - powodują, że Sąd Najwyższy pozbawiony jest możliwości skontrolowania, czy rola oskarżonego w tym eskortowaniu była istotnie tego rodzaju, iż można ją było uznać za udział w zabójstwie w rozumieniu art. 1 pkt. 1 dekretu sierpniowego.

Z tej też przyczyny wyrok w tej jego części nie mógł zostać utrzymany w mocy.

Sąd Najwyższy orzekł przeto jak w sentencji wyroku.

Łopisano: „we”



Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność:

Kierownik sekretariatu S.N.

[Handwritten signature]